

Czerwone korale

Brathanki

Czerwone korale, czerwone niczym wino
Korale z polnej jarzębiny
I łązy dziewczyny i wielkie łązy

Z miasta płaszcz i korale me
On pochwalił i rzekł
Że ze mną zatańczyć chce
Jego džins i mej bluzki biel
Zwarły się w tangu wnet
We włosy miał wtarty żel

Potem mnie na wycieczkę wziął
I na wycieczce tej
Mą bielušką bluzkę zmiął
Wszyscy mi zazdrościli tam
Gdy wróciłam i gdy
W pomiętej bluzeczce szłam

Czerwone korale, czerwone niczym wino
Korale z polnej jarzębiny
I łązy dziewczyny i wielkie łązy

Wczoraj też na tych tańcach był
A na włosach mu żel
Jak srebrzysty księżyc lśnił
Tyle, że z Kryšką cały czas
Tańczył, a w stronę mą
Nie spojrział ni jeden raz

Z innym zatańczę gdy
Z tą Kryšką będziesz ty
A potem czemu nie
Niech inny bluzkę mnie

Laj laj laj laj la laj
Naj naj naj naj na naj
Na na na naj na naj
Na na na na na na naj naj naj